

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo G. V. Niestandardyzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W., skierowane przeciwko W. R. o zapłatę kwoty 20120,96 zł z odsetkami: umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego, nie wyższej niż odsetki maksymalne za opóźnienie od kwoty 9918,06 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; ustawowymi za opóźnienie od kwoty 10202,90 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 29 sierpnia 2008 roku pozwana zawarła z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną umowę kredytu, zobowiązując się do spłaty kredytu w ratach, przy czym termin płatności ostatniej przypadał na 27 sierpnia 2014 roku. W dniu 1 sierpnia 2013 roku Bank wystawił przeciwko pozwanej bankowy tytuł egzekucyjny, któremu została nadana klauzula wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Pabianicach w z dnia 15 października 2013 roku. W dniu 28 września 2016 roku Bank zbył powodowi wierzytelność przysługującą mu przeciwko pozwanej z tytułu umowy kredytu. Nadto Sąd I instancji wskazał, że pozwana nie zajęła stanowiska w sprawie, natomiast udział w sprawie zgłosił prokurator, który wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy przyjmując, że został skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia i uznając, że roszczenie jest przedawnione, uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w oparciu o art. 118 kc. Sąd wskazał dalej, że jakkolwiek, zgodnie z art. 123§1 kc, bieg przedawnienia uległ przerwaniu wskutek złożenia przez pierwotnego wierzyciela wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, to jednak nie ma ono skutku co do nabywcy wierzytelności, który nie jest bankiem. Powód nie przedstawił dokumentu potwierdzającego datę wypowiedzenia przez Bank umowy kredytu, skutkującego wymagalnością roszczenia, a zatem należało przyjąć, że stało się ono wymagalne najpóźniej w dacie postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, skoro powództwo zostało wniesione 21 kwietnia 2017 roku, a termin przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko pozwanej jest trzyletni, to upłynął on przed wniesieniem pozwu.

W związku z powyższym Sąd nie dokonywał dalszych ustaleń faktycznych, ani dalszej oceny prawnej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Powód podniósł zarzut nierozpoznania sprawy co do istoty wskutek (błędno) uznania zarzutu przedawnienia, podniesionego przez nieuprawniony podmiot, a także naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 117 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że prawo podmiotowe dłużnika jakim jest zarzut przedawnienia może być wykonywane przez prokuratora, który nie jest uprawniony do jego zgłoszenia. W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 600 zł tytułem należności głównej (taką też kwotę pieniężną wskazano, jako wartość przedmiotu zaskarżenia), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że wnosi o zasądzenie kwoty 600 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego, nie wyższej niż odsetki maksymalne za opóźnienie.

Pozwana nie złożyła odpowiedzi na apelację, nie stawiała się także na rozprawie apelacyjnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie była zasadna w tym sensie, że nie mogła doprowadzić do zmiany, ani uchylenia zaskarżonego wyroku, który ostatecznie odpowiada prawu.

Skarżący ma rację, że prokurator nie jest uprawniony do podniesienia w procesie zarzutu przedawnienia. Uprawnienie to jest ściśle związane z osobą dłużnika. W części doktryny i orzecznictwa wskazuje się zresztą, że dla skutecznego zwolnienia się przez dłużnika z obowiązku świadczenia, obok podniesienia (przez niego) w procesie zarzutu

przedawnienia, konieczne jest uprzednie złożenie wierzycielowi oświadczenia (o charakterze materialnoprawnym), o uchyleniu się od spełnienia świadczenia z uwagi na przedawnienie roszczenia. Przyjęta przez Sąd Rejonowy koncepcja, zgodnie z którą prokuratorowi przysługuje uprawnienie do podnoszenia zarzutu przedawnienia jest zresztą sprzeczna z regulacjami dotyczącymi pozycji prokuratora w procesie cywilnym, w razie jego wstąpienia do postępowania, ujętymi w art. 55 i nast. kpc.

Rację ma zatem skarżący, że Sąd Rejonowy dopuścił się nierozpoznania istoty sprawy, przyjmując błędnie, że został skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia, a w konsekwencji ograniczając się wyłącznie do ustaleń i oceny prawnej związanej z przedawnieniem roszczenia.

Mimo to apelacja podlegała oddaleniu, gdyż skarżący nie udowodnił roszczenia w wysokości 600 zł wraz z odsetkami, w zakresie którego wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa. Dogłębna analiza złożonych przez powoda dokumentów w żaden sposób nie udzieliła odpowiedzi na pytanie, co to jest za kwota, z jakiego tytułu i za jaki okres powodowi przysługuje, zwłaszcza zważywszy żądanie pozwu.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji wyroku.